

# Mata stabilizacja

Tomasz HYPKI

Trzeci miesiąc rosyjskiej wojny z Ukrainą przyniósł pozorną stagnację. Ukraińcy zajmowali obszary opuszczone przez Rosjan, a wojska rosyjskie (regularne i milicję z republik separatystycznych) powoli zdobywały Donbas i próbowały zamknąć broniące go wojska ukraińskie w okrężeniu. Walki trwały też na południu, ale ze znacznie mniejszą niż wcześniej intensywnością.

Symbolem oporu Ukraińców stał się Mariupol nad Morzem Azowskim. Miasto zostało zdobyte przez Rosjan, ale jego ostatni obrońcy zajęli podziemia kombinatu metalurgicznego Azowstal i nie zamierali się poddawać. Było jednak jasne, że ich kapitulacja to tylko kwestia czasu.

## Na Donbas

Na przełomie drugiej i trzeciej dekady kwietnia Rosjanie – po przemieszczeniu wojsk – zintensyfikowali działania w Donbasie. Wyszukiwali słabych punktów ukraińskiej obrony i na nich koncentrowali ogień artyleryjski, by utorować drogę jednostkom zmechanizowanym. Do atakowania pozycji ukraińskich wykorzystywali też ładunki wydłużone, pierwotnie przeznaczone do torowania drogi przez pola minowe. Było to skuteczne, ale pozwalało na pokonywanie powyżej kilku kilometrów na dobę.



Na Ukrainie od początku wojny trwa nabór do sił zbrojnych. Poborowi po przeszkoleniu trafiają do jednostek liniowych, ale mogą też zostać przyjęci do uczelni wojskowych. Kandydatom w wieku 17 do 30 lat oferowane są liczne przywileje, w tym możliwość uzyskania na koszt państwa wysokiej jakości wykształcenia / Zdjęcie: SG WSU

Jednocześnie Rosjanie odstąpili od próby zablokowania Charkowa. Trwał jedynie ostrzał artyleryjsko-rakietowy miasta. Najwyraźniej rosyjscy dowódcy uznali, że jego zdobycie nie jest ich zasadniczym celem na tym etapie walk.

Wydaje się, że dla Rosjan kluczowa w tym okresie była próba otoczenia najbardziej wysuniętych na wschód wojsk ukraińskich. Miały temu służyć ataki z południa i z północy. By zwiększyć ich skuteczność, zza rosyjskiej granicy przybywały kolejne, uzupełniane po wcześniejszych stratach jednostki. W ciągu kilku tygodni było to kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Wiele rosyjskich jednostek w Donbasie jest gotowych do walk, ale w nich nie uczestniczą. Podobnie jak oddziały stacjonujące przy granicy po stronie rosyjskiej.

Równocześnie rosyjskie lotnictwo rozpoczęło intensywniejsze ataki na ukraińską infrastrukturę transportową. Jednym z ważniejszych celów był węzeł kolejowy pod Dnieprem (Dnipro). Priorytetem stało się bowiem uniemożliwienie dostaw zachodniego uzbrojenia dla walczących na wschodzie wojsk ukraińskich.

Intensywności działań wojennych nie zmniejszyła prawosławna Wielkanoc. Rosyjska artyleria i lotnictwo nadal wspierały ataki nacierających wojsk na kluczowych kierunkach. Skutkowało to ich kolejnymi, kilkukilometrowymi przemieszczeniami mającymi doprowadzić do otoczenia dużych formacji ukraińskich.

Równolegle zaostrzała się sytuacja w Naddniestrzu i w Mołdawii. Aktywność wojsk rosyjskich z jednej strony wiązała siły ukraińskie na południowym wschodzie, a z drugiej mogła stanowić przygotowanie do utworzenia korytarza lądowego z rejonem zajęтым przez Rosjan w pierwszych dniach wojny, po ataku z Krymu. Wydarzenia w Naddniestrzu miały jednak przede wszystkim charakter propagandowy, ze względu na niewielkie, stacjonujące tam siły rosyjskie – kilkuset żołnierzy.

## USA tworzą koalicję

24 kwietnia do Kijowa przyjechał amerykański sekretarz stanu Antony Blinken i sekretarz obrony Lloyd Austin. Spotkali się z prezydentem Zełenskim, premierem Denysiem Szmyhalem i ministrem obrony Ołeksijem Reznikowem. Według dostępnych informacji, rozmawiali przede wszystkim o zwiększeniu pomocy wojskowej dla Ukrainy.

2 dni później w Ramstein – amerykańskiej bazie w Niemczech – odbyło się spotkanie

*Dymy unoszące się nad Wyspą Węży po ostrzale ukraińskim. Ukraińcy na początku wojny wykorzystali wyspę propagandowo, a teraz próbują odzyskać nad nią kontrolę. Na razie bez sukcesów*

*Zdjęcie: MO Ukrainy*



Zmodernizowany rosyjski czołg T-72B3 w wersji z 2016 używany w czasie operacji na Ukrainie. Na jego kadłubie i wieży znalazły się aż 3 znaki Z i specyficzny napis: *Szczęście nie jest za górami* / Zdjęcie: ANNA-NEWS



ministrów obrony ponad 40 państw, które miałyby wesprzeć Ukrainę. Wielu z nich zadeklarowało dostawy uzbrojenia, w tym ciężkiego i ofensywnego. Najbardziej aktywni byli oczywiście Anglosasi, z USA, W. Brytanią, Kanadą i Australią. Starła się do nich dołączyć także Polska.

Na zapowiedzi koalicji pod przewodnictwem USA Rosjanie odpowiedzieli zintensyfikowaniem ataków na infrastrukturę transportową, co miało uniemożliwić, a co najmniej ograniczyć dostawy zachodniego sprzętu dla WSU. Okazało się to jednak bardzo trudne, przynajmniej w przypadku dróg i linii kolejowych z Polski i Słowacji. Bardziej skuteczne były ataki na południu, na linii komunikacyjnej z Rumunią.

### Parada w Moskwie

9 maja w Moskwie odbyła się doroczna parada wojskowa z okazji zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, jak w ZSRS i FR była i jest nazywana II wojna światowa. Tym razem okazała się ona poważnie ograniczona, Rosjanie zrezygnowali bowiem z części lotniczej, tłumacząc to złymi warunkami atmosferycznymi nad bazami, z których miały startować samoloty. Tymczasem nad Moskwą pogoda była całkiem dobra.

W wystąpieniu otwierającym paradę prezydent Putin nie odniósł się do bieżącej sytuacji na Ukrainie. Po raz kolejny stwierdził natomiast, że *operacja specjalna* była działaniem wyprzedzającym przed spodziewanym atakiem ukraińskim, przygotowywanym przy wsparciu USA i ich sojuszników. Rosyjski prezydent podkreślił, że działania na Ukrainie nie zostaną zakończone przed zrealizowaniem zaplanowanych celów, czyli uzyskaniem trwałego połączenia lądowego z Krymem i odcięciem Ukrainy od Morza Czarnego.

Na wystąpienie rosyjskiego prezydenta szybko odpowiedział Zelenski. Podkreślił, że wśród żołnierzy sowieckich, którzy zginęli w II wojnie światowej aż 8 milionów było Ukraińcami. Sprzeciw władz ukraińskich wywołało postępowanie władz niemieckich, które zabroniły eksponowania w czasie manifestacji w Berlinie i innych miastach nie tylko flag rosyjskich, ale i ukraińskich. Zakaz nie okazał się przepisem formalnym i był konsekwentnie przestrzegany przez służby porządkowe.

### Deukranizacja

Na zajętych terenach Rosjanie kontynuowali działania administracyjne, mające

wzmocnić ich pozycję wobec ludności. Przystąpili więc do wydawania rosyjskich paszportów, które są niezbędne do utrzymania zatrudnienia, uzyskania pomocy medycznej itp. Banki w rozliczeniach przechodzą zaś na ruble, którymi muszą posługiwać się mieszkańcy obszarów opartych przez Rosjan. W rublach są wypłacane m.in. emerytury. Te działania nie są do końca skuteczne, ze względu na opór społeczny i brak odpowiedniej liczby specjalistów, którzy mogliby je realizować.

Rosjanie deportują też setki tysięcy mieszkańców zajmowanych terenów. Deportowani przechodzą przez obozy filtracyjne, w których są identyfikowani i otrzymują nowe dokumenty. Potem mogą być wywiezieni w głąb Rosji lub pozostawieni na terenach republik separatystycznych. Ukraińcy oceniają, że wśród deportowanych jest co najmniej 200 tysięcy dzieci.

Od początku wojny Rosjanie przygotowują także zmiany administracyjne. Planują powstanie kolejnych republik separatystycznych na wzór DNR i ŁNR lub nawet okręgów federalnych. Pierwsze mogłyby być okręgi chersoński i zaporo-

ski. Do ich powołania miałyby zostać przeprowadzone referenda z udziałem mieszkańców, choć być może wystarczą odpowiednie deklaracje nowych, prorosyjskich władz. O tym zapewne zdecyduje ocena sytuacji na podstawie informacji rosyjskich służb specjalnych.

Na zajętych obszarach w urzędach i oficjalnych kontaktach obowiązuje język rosyjski. Nauka rosyjskiego staje się obowiązkowa w szkołach. W tym języku mają być nauczane też inne przedmioty.

Wojska rosyjskie przejęły kontrolę nad infrastrukturą telekomunikacyjną. Sieci komórkowe są przyłączane do infrastruktury funkcjonującej w Rosji, z czym związane są zmiany numeracji. Telewizyjne i radiowe stacje przekaznikowe transmitują programy rosyjskie, przede wszystkim stacji państwowych.

### Wokół Wyspy Węży

Znana z początku wojny Wyspa Węży nadal odgrywa ważną rolę w walce informacyjnej. Kontrolują ją Rosjanie, ale Ukraińcy wielokrotnie próbowali ją odbić. Zapewne wyłącznie ze względów propagandowych, bo

*Tak – mimo trwającej wojny – uczcili Dzień Haftu żołnierze 10. Górskiej brygady szturmowej. Ukraińcy obchodzą go od 16 lat. Pomysł, aby każdy trzeci czwartek maja poświęcić tradycyjnym ukraińskim strojom, pojawił się w 2006 w wśród studentów z Czerniowców i szybko rozprzestrzenił się na cały kraj*

Zdjęcie: SG WSU





*Na froncie po Mikołajewem pojawił się jeden z 6 czołgów T-84U Oplot, jakimi dysponują Ukraińcy. Historia zamówień i budowy czołgów tego typu jest dobrą ilustracją słabości ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego. Fatalną jakością Oploty pokazały podczas Strong Europe Tank Challenge 2018, bezdyskusyjnie zajmując ostatnie miejsce*

*Zdjęcie: Twitter*

militarnie mała wyspa nie odgrywa istotnej roli. Nie ma znaczenia w blokadzie ukraińskich portów nad Morzem Czarnym, a od wybrzeży Rumunii, w której znajdują się instalacje amerykańskie (m.in. w Konstancy i Deveselu), dzieli ją 50 km.

Ukraińcy kilka razy atakowali rosyjskie obiekty na wyspie i operujące w jej pobliżu okręty. Według dostępnych danych, do pierwszego istotnego ataku doszło 27 kwietnia 2022. Pocisk z bsl Bayraktar TB2 zniszczył wówczas system przeciwlotniczy krótkiego zasięgu Striela-10. Ukraińcy twierdzą, że zatopili też dwa rosyjskie szybkie kutry Raptor.

Kolejne ataki Ukraińcy przeprowadzili 6 i 7 maja, używając m.in. bojowych bsl Bayraktar TB2. Miały one zniszczyć 3 kutry desantowe, w tym jeden przewożący system przeciwlotniczy Tor i dwa z rosyjskimi żołnierzami. Rozkaz zajęcia Wyspy Węży miał tym razem wydać sam prezydent Zelenski. Ewentualny sukces Ukraińców miał zepsuć Rosjanom obchody rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej.

Zupełnie inaczej niż Ukraińcy wyniki walk o Wyspę Węży przedstawiają Rosjanie. Według ich wersji w ataku zginęło ponad 50 ukraińskich żołnierzy lecących trzema zestrzelonymi śmigłowcami Mi-8. Zestrzelony został też wspierający je Mi-24 i kilka samolotów – 3 bombowce frontowe Su-24 i jeden myśliwiec Su-27. 6 kolejnych Mi-8 i Mi-24 Rosjanie mieli zniszczyć na ziemi, podczas przygotowań do lotów z bazy Arciz w obwodzie odeskim. Zatopione miały zostać także 3 kutry desantowe *Kentawr*.

Tak czy owak, Rosjanie zdołali utrzymać kontrolę nad Wyspą Węży. Ukraińcy na pewno zaś nie zrezygnują prób jej odbicia. Jednak jest mało prawdopodobne, by im się to udało, biorąc pod uwagę pełną supremację rosyjskiej floty w rejonie północnego wybrzeża Morza Czarnego.

### Stan równowagi

Pod koniec pierwszej dekady maja Rosjanie odnieśli spore sukcesy w Donbasie. Zajęcie Popasnej zagroziło okrężniem grupie wojsk ukraińskich. Aby tego

uniknąć, duże jednostki zmechanizowane i pancerne musiały wycofać się poza zagrożony obszar.

Równocześnie Rosjanie podjęli próbę odciążenia ukraińskich wojsk w rejonie Sievierodoniecka. Przez przeprawę na rzece Doniec uderzyły wzdłuż granicy obwodów ługańskiego i donieckiego w kierunku południowym. Początkowo wojska rosyjskie odniosły sukces. Jednak obrońcom udało się zniszczyć przeprawy i przystąpić do likwidacji przyczółków. Rosjanie ponawiali później ataki, ale bez większych sukcesów. Według źródeł ukraińskich, kosztowało ich to utratę ponad setki wołów bojowych i wielu żołnierzy

Odstąpienie od oblężenia Charkowa oznaczało, że Rosjanie powtórzyli manewr spod Kijowa i zaczęli wycofywać się w kierunku granicy. Ich miejsce zajmowały jednostki ukraińskie. Odbywało się to prawie bez walki. Rosjanie, aby opóźnić ruch Ukraińców niszczyli infrastrukturę drogową i kontynuowali ostrzał artyleryjski. W samym Charkowie życie wracało jednak do normy, do miasta przybywali mieszkańcy, po raz pierwszy od wielu tygodni na drogach pojawiły się nawet korki.

W tym czasie po rosyjskiej stronie granicy trwało kompletowanie i szkolenie kolejnych jednostek, które miały zostać włączone do walki. Źródła zachodnie oceniały, że na Ukrainie operowało ponad 100 tysięcy żołnierzy z Rosji. Mniej więcej tyle, ile w szczytowym okresie pierwszej fazy wojny. Kolejnych 30-40 tysięcy pozostawało gotowych do akcji na pograniczu, Swe operacje intensyfikowało rosyjskie lotnictwo. Amerykanie oceniali, że liczba samolotolotów wzrosła do 250 na dobę.

### Poddanie Azowstalu

Już pod koniec drugiej dekady kwietnia dowódca 36. samodzielnej brygady piechoty morskiej ogłosił, że sytuacja obrońców Azowstalu jest tragiczna. Zaapelował o pomoc do władz Ukrainy i tzw. wspólnoty międzynarodowej. Bezskutecznie, bo Rosjanie kontrolowali ponad stukilometry pas oddzielający Mariupol od wolnej Ukrainy, a także całe wybrzeże Morza Azowskiego. Wcześniej Ukraińcom udało się wykonać kilka misji śmigłowcami, które zabierały z rejonu portu po kilkanaście osób, w tym najciężej rannych. Teraz stało się to niemożliwe.

*Przeprawa rosyjskich oddziałów z 17. Brygady pancernej przez rzekę Doniec początkowo zakończyła się powodzeniem. Ostatecznie jednak Ukraińcy rozgromili Rosjan, a zdjęcia blisko setki zniszczonych pojazdów umieścili w Internecie / Zdjęcie: MO Ukrainy*



Przez trzy i pół tygodnia ostatni obrońcy Mariupola byli otoczeni w podziemiach kombinatu metalurgicznego Azowstal. Rosjanie atakowali ich z powietrza i ogniem systemów artyleryjskich. Żołnierze rosyjski nie prowadzili bezpośrednich walk, by ograniczyć straty / Zdjęcie: MO FR

21 kwietnia sam Władimir Putin w publicznym wystąpieniu zabronił żołnierzom rosyjskim szturmowania Azowstalu. Dla uniknięcia niepotrzebnych strat. Do uzyskania celu – poddania się obrońców miała wystarczyć blokada zakładów. Kilka dni później, w odpowiedzi władze Ukrainy zaproponowały wszystkim jeńców rosyjskich w zamian za uwolnienie walczących w Azowstalu. Prezydent Wołodymyr Zełenski dodał, że zabicie obrońców Mariupola będzie oznaczać wycofanie się Ukrainy z wszelkich negocjacji z Rosją.

W kolejnych tygodniach Rosjanie nie zaprzestali ataków na pozycje obrońców Azowstalu. Były one jednak bardzo ograniczone. Ukraińcy byli atakowani przede wszystkim z powietrza z użyciem najcięższych bomb i pocisków. Ostrzał kontynuowała także ciężka artyleria.

Jednocześnie postępowała ewakuacja mieszkańców Mariupola. Korzystając z tworzonej czasowo korytarzy opuszczali oni miasto. Do połowy maja ewakuowani zostali też wszyscy cywile pozostający na terenie Azowstalu. Rosjanie bardzo dokładnie weryfikowali ich tożsamość, starając się, by okazji do wymknięcia się z pułapki nie wykorzystali ukraińscy żołnierze i inne osoby walczące po ich stronie.



Operator ukraińskiej sieci gazociągów zamknął punkt przyjęcia gazu z Rosji Sochranivka i stacji kompresorowej Nowoposkow w obwodzie ługańskim. Powodem miała być niesankcjonowana interwencja sił okupacyjnych w procesy technologiczne, w tym nielegalny pobór gazu. Przez Sochranivkę do odbiorców europejskich dociera jedna trzecia gazu dostarczanego tranzytem przez Ukrainę. Z technicznego punktu widzenia mógłby ją zastąpić punkt przyjęcia gazu w Sudży, ale na to nie chce zgodzić się Gazprom. Stawia to Kijów w bardzo trudnej sytuacji / Ilustracja: OGTSU



Jeńcy opuszczający podziemia kombinatu Azowstal. Władze ukraińskie przedstawiały to jako ewakuację, nie chcąc przyznać się do prestiżowej porażki



Zdjęcie: MO FR

16 maja okazało się, że kilka tygodni negocjacji dotyczących warunków poddania obrońców dało rezultat. Po zapadnięciu zmroku jako pierwsi zostali ewakuowani najciężej ranni. Później podziemia zaczęli opuszczać poddający się obrońcy zakładów. Najciężej ranni (53) zostali przewiezieni do placówki medycznej w Nowoazowsku. Pozostali poddający się (pierwszego dnia 265) najpierw byli rozbierani i rewidowani, po

czym trafiali głównie do obozu przejściowego w Jelenowce na terytorium separatystycznej DNR.

Strona ukraińska nie podawała prawie żadnych danych o sytuacji w kombinacie Azowstal. Niewiele informacji przekazywała też MO FR (jedyńie przedstawiciel FR przy ONZ podał, że kapitulacja jest bezwarunkowa). Wynikało to z ustaleń poczynionych w czasie negocjacji prowadzonych z udziałem czynników zagranicznych (m.in. ONZ, MCK). Więcej



Karabinek szturmowy CZ 805 BREN zdobyty przez żołnierzy rosyjskich podczas walk w Donbasie. Ukraińcy pozyskali od zachodnich sojuszników dużo broni strzeleckiej, w tym wielu typów nieużywanych wcześniej w ich siłach zbrojnych / Zdjęcie: Twitter



Na zajętych terenach Rosjanie konfiskują mieszkania opuszczone przez Ukraińców, między innymi tych, którzy wyjechali za granicę. Niektóre z nich otrzymują rosyjscy żołnierze zajmujący się działaniami administracyjnymi. Łupem Rosjan stają się też samochody i inne dobra Ukraińców / Zdjęcie: Twitter

można się było dowiedzieć z mniej oficjalnych rosyjskich źródeł internetowych.

Najwięcej statystyk ujawnił rosyjski dowódca, Aleksandr Sładkow. Według niego w chwili podjęcia decyzji o poddaniu się na terenie strefy przemysłowej znajdowało się ponad 2,5 tys. żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU, około jedna trzecia początkowej liczby obrońców Mariupola), z których 404 było rannych, w tym 55 ciężko. W lodówkach zamrożono 200 zwłok. Ukraińcy przetrzymywali też trzech jeńców rosyjskich – jednego oficera i 2 szeregowych.

Blisko jedną trzecią obrońców kombinatu Azowstal mieli stanowić członkowie pułku Gwardii Narodowej Azow. Było ich 804. Reszta to żołnierze 53., 54., 56. samodzielnych brygad SZU, 36. samodzielnej brygady piechoty morskiej, 501. i 503. samodzielnych batalionów piechoty morskiej oraz 12. brygady Gwardii Naro-

dowej, w skład której wchodzi Azow.

Tymczasem w Rosji trwała dyskusja dotycząca dalszych losów członków pułku Azow. Izba niższa Dumy Państwowej jednogłośnie podjęła uchwałę o zakazie wymieniania ich na przetrzymywanych przez Ukraińców jeńców rosyjskich. Nie wiadomo jednak, jakie były oficjalne ustalenia na ten temat, i jak będą realizowane.

### – Jak długo to potrwa?

Dla Rosji kluczowe jest zajęcie całych obwodów donieckiego, ługańskiego, zaporożskiego i chersońskiego, by uzyskać stabilne połączenie lądowe z Krymem. Zdobyte okręgi mają zostać poddane deukrainizacji. Docelowo zapewne zostaną



Na Ukrainie coraz bardziej brakuje benzyny i oleju napędowego, przede wszystkim dla obiorców indywidualnych. Wprowadzono więc ograniczenia tankowania do 10–30 litrów na pojazd. Przed wojną dwie trzecie paliw Ukraina importowała z Rosji i Białorusi. Gdy Rosjanie zablokowali dostęp do Morza Czarnego i zniszczyli rafinerię w Krzemieńczuku Ukrainie pozostały jedynie dostawy z państw UE. Z powodu ograniczeń logistycznych są one jednak zbyt małe. Władze Ukrainy twierdzą, że rozwiążą problem w ciągu kilku tygodni, ale w najlepszym wypadku potrwa to wiele miesięcy / Zdjęcie: Twitter

włączone w skład FR. Oczywiście, jeśli wydarzenia potoczą się po myśli Rosjan.

Nawet jeśli tak się stanie, sytuacja może nie być oczywista. Na terenach zajętych przez Rosjan już teraz działa ukraińska partyzantka. Grupy dywersyjne atakują transporty kolejowe i magazyny paliw, a także budynki zajmowane przez nową administrację. Takie ataki mogą się nasilać, nawet po formalnym zakończeniu działań wojennych. Wiele będzie zależało od nastrojów mieszkańców oraz proporcji ludności identyfikujących się z Rosją i Ukrainą. **I**

Tomasz HYPKI

Sytuacja na Ukrainie z dnia 17 maja 2022 według wywiadu brytyjskiego. Rosjanie odступili od Charkowa, a na ich miejsce wkraczały jednostki ukraińskie. Trwały też rosyjskie ataki na węzły infrastruktury transportowej oraz magazyny uzbrojenia i paliwa  
Ilustracja: UK MoD

